

Sygn. akt **II AKa 8/15**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Beata Siewielec
Sędziowie:	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca) SA Wojciech Zaręba
Protokolant	sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r.

sprawy **T. C.**

oskarżonej z art.13§1 kk w zw. z art.148§1 kk w zb. z art.157§1 kk w zw. z art.11§2 kk w zw. z art.31§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt II K 29/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. - Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonej w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r., wydanym w sprawie **II K 29/14**, Sąd Okręgowy w Zamościu uznał **T. C.** (dalej będzie powoływane tylko pierwszej jej imię) za winną popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a polegającego na tym, że w dniu 22 października 2013 roku w P., powiatu (...), usiłowała dokonać zabójstwa S. C. w ten sposób, że przewidując możliwość pozbawienia go życia i godząc się na to, zadała mu cios nożem kuchennym o ostrzu długości 15 cm w okolice powłok brzusznych powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany kłutej powłok brzusznych z penetracją do jamy brzusznej z uszkodzeniem fałdu pęcherza moczowego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na

okres powyżej 7 dni, jednak dokonanie nie nastąpiło z powodu udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej, przy czym czyn ten popełniła mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

Za ten czyn Sąd Okręgowy w Zamościu, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1, § 2 pkt 1 k.k., art. 60 § 6 pkt 2 k.k., wymierzył oskarżonej karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonej na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres zatrzymania od 22.10.2013 r. do dnia 24.10.2014 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot na rzecz osoby uprawnionej poszczególnych dowodów rzeczowych, zasądził na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 1697, 40 zł tytułem zwrotu kosztów pełnionej obrony, zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów procesu za pierwszą instancję.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej.

Powołując się na art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu w całości, na korzyść T. C..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że T. C. w trakcie zdarzenia w dniu 22 października 2013 roku usiłując dokonać zabójstwa S. C. nie działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że niezawinione przez oskarżoną czynniki zewnętrzne w szczególności zaś długotrwała przemoc, jakiej dopuszczał się S. C., wywołały u T. C. takie silne wzburzenie i było ono usprawiedliwione zaistniałymi okolicznościami.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku sądu I instancji poprzez uznanie, iż oskarżona dopuściła się przestępstwa w typie uprzywilejowanym z art. 148 § 4 k.k. i wymierzenie jej przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, kary nie izolacyjnej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesiony w niej zarzut okazał się oczywiście bezzasadny.

Na wstępie wypada poczynić uwagę o charakterze ogólnym (porządkowym) – należy mianowicie wskazać, że rzeczony zarzut został wadliwie zredagowany; rzecz bowiem w tym, że apelujący, odwołując się do przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k., nie wskazał – wbrew wymogowi tego unormowania – iż eksponowane przezeń uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się zaś już do meritum środka odwoławczego, należy stwierdzić, że jego autor afirmując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (należałoby dodać: przyjętych za podstawę orzeczenia) – i jak można przypuszczać, zważywszy na wywody uzasadnienia apelacji, mogącego mieć wpływ na jego treść - nie kwestionuje poczynionych przez sąd meriti ustaleń co do samego przebiegu oraz skutków inkryminowanego oskarżonej zdarzenia; nie kontestuje również, iż przypisane oskarżonej w wyroku sądu I instancji czynności sprawcze zostały podjęte w zamiarze wynikowym dokonania zabójstwa S. C.. Wadliwości skarżonego orzeczenia upatruje natomiast w tym, że Sąd Okręgowy w Zamościu błędnie ustalił, iż oskarżona, usiłując dokonać zabójstwa S. C., nie działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami – a zatem lansuje tezę, iż T. C. dopuściła się tego czynu w formie uprzywilejowanej, określonej w przepisie art. 148 § 4 k.k. (usiłowanie zabójstwa w tzw. afekcie).

Stanowisko skarżącego nie zasługuje jednak na uwzględnienie, gdyż zaprezentowane na jego poparcie wywody są oczywiście chybione, a nadto zdają się abstrahować od całokształtu okoliczności sprawy ujawnionych w toku postępowania, które znalazły wyraz w prawidłowych ustaleniach faktycznych oraz wysnutych na ich podstawie, przez sąd I instancji, wnioskach; ich projekcją są przekonujące pisemne motywy zaskarżonego wyroku.

Wbrew bowiem odmiennemu przekonaniu apelującego, sąd a quo po dokonaniu oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, doszedł do trafnej konstatacji, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż T. C. dopuszczając się przypisanego jej czynu działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

W niniejszych realiach nie było wszak przesłanek do stwierdzenia występowania okoliczności uzasadniających tzw. afekt, w rozumieniu hipotezy przepisu § 4 art. 148 k.k. Podnieść przy tym trzeba, że sąd I instancji nie był zobligowany do bliższego wyjaśniania w treści uzasadnienia wyroku, dlaczego nie zastosował określonej w art. 148 § 4 k.k. instytucji, w sytuacji gdy poczynione przezeń ustalenia faktyczne nie dawały podstaw do subsumpcji zachowania oskarżonej pod rzeczony przepis prawa materialnego (oskarżona stała pod zarzutem popełnienia przestępstwa w typie „podstawowym”, określonym w art. 148 § 1 k.k. - i sąd meriti powyższą ocenę oskarżyciela publicznego słusznie podzielił). Tym niemniej warto odnotować, że i do tej kwestii sąd a quo odniósł się w pisemnych motywach wydanego wyroku (por. s. 26).

Obrońca, próbując przeforsować odmienne stanowisko, odwołuje się przede wszystkim do właściwości psychicznych (cech osobowości, poziomu umysłowego) oskarżonej oraz faktu doznawania przez oskarżoną „przykrego stanu emocjonalnego wynikającego z przewlekłej sytuacji urazowej” („ofiara przemocy domowej”). Rzec jednak w tym, że te wszystkie eksponowane przez autora apelacji czynniki uwzględnił Sąd Okręgowy w Zamościu przy wydawaniu zaskarżonego wyroku, dochodząc do trafnej konkluzji, że rzeczono uwarunkowania uzasadniają ustalenie, że T. C. dopuściła się przypisanego jej czynu w warunkach art. 31 § 2 k.k. (mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem - por. w tym przedmiocie s. 21-23 pisemnego uzasadnienia wyroku sądu I instancji); stwierdzenie powyższego stanu rzeczy stało się, notabene, jedną z podstaw orzeczenia wobec oskarżonej kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w najniższym ustawowym rozmiarze za przypisaną oskarżonej zbrodnię, przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Przede wszystkim jednak w orbicie powyższych rozważań podkreślenia wymaga, że istotnym czynnikiem, który spowodował, że oskarżona dopuściła się inkryminowanego jej zachowania, był in tempore criminis stan jej nietrzeźwości, który wszak wpływał odhamowująco na zachowanie T. C., głównie zaburzając percepcję i dodatkowo upośledzając krytycyzm i możliwość dokonania prawidłowej oceny sytuacji. Tej ważkiej okoliczności, w kontekście oceny zachowania oskarżonej, obrońca zdaje się niestety nie dostrzegać.

W tym aspekcie należy dalej podnieść, iż okoliczności usprawiedliwiające silne wzburzenie sprawcy powinny istnieć poza jego osobą, w zjawiskach zewnętrznych, które skutkują podjęciem reakcji afektywnej. Afekt fizjologiczny musi być przy tym na tyle silny, że powoduje wytrącenie psychiki zdrowego człowieka ze stanu równowagi, a w rezultacie sfera emocjonalna zaczyna dominować nad kontrolującą funkcją intelektu. Innymi słowy, istota „silnego wzburzenia” charakteryzuje się tym, że przeżywany przez sprawcę proces emocjonalny, wynikły ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, ogranicza działalność jego intelektu. „Afekt” to zatem przeżycie utrudniające kontrolującą funkcję rozumu, co oznacza, że osoba pozostająca pod jego wpływem nie kieruje się przesłankami „rozumowymi”, a wyłącznie względami uczucia, które nie są niczym hamowane. Za okoliczności uzasadniające „stan silnego wzburzenia” należy uznać zaś w szczególności taką sytuację, gdy sprawca działa w porywie uczuciowym burzącym gwałtownie i z niezwykle silną jego równowagę psychiczną, przy czym działanie to jest zazwyczaj reakcją na ciężką krzywdę ze strony osoby, na życie której się targnął. Podkreślić przy tym trzeba, że „silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami” to takie zachowanie sprawcy, które może zasługiwać na zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych (a tym samym może zasługiwać na mniejsze potępienie społeczne) tylko wtedy, kiedy jest współmierne do wywołującej je przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. W realiach niniejszej sprawy powyższe uwarunkowania w żadnym razie nie zachodzą.

Koniecznym jest także uwypuklić, że warunkiem uznania, że dane okoliczności, które wywołały silne wzburzenie sprawcy ów stan „usprawiedliwiają”, jest brak okoliczności negatywnych (należałoby dodać: istotnych) związanych z jego osobą; ich zaistnienie wyklucza bowiem uznanie reakcji sprawcy - na doznany ze strony pokrzywdzonego bodziec

- za „usprawiedliwioną” i tym samym podlegającą uprzywilejowanej ocenie, jako zachowanie stypizowane w przepisie art. 148 § 4 k.k. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.06.2010 r., sygn. akt II AKa 163/10, KZS 2010/9/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.10.2009 r. II AKa 201/09, KZS 2010/1/47).

W niniejszych realiach należy zaś przypomnieć, iż oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu pod wpływem alkoholu (pozostawała w stanie nietrzeźwości, który to stan „trafił na podatny grunt” w postaci cech jej osobowości, pozostając w ścisłym związku z podjęciem przypisanego, przestępczego, zachowania – por. s. 21-22 i s. 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku); te zaś „uwarunkowania” w zestawieniu z faktem, że oskarżona w przeszłości była ofiarą przemocy domowej stosowanej przez męża, spowodowały, że zachowała się nieadekwatnie do zaistniałej sytuacji - mając przy tym w znacznym stopniu ograniczoną możliwość pokierowania swoim postępowaniem.

Wskazane wyżej okoliczności skutkujące zastosowaniem wobec oskarżonej dyspozycji art. 31 § 2 k.k. nie mogą jednocześnie przemawiać za uznaniem zachowania oskarżonej za usiłowanie zabójstwa „w afekcie”, gdyż byłoby to de facto podwójnym łagodzeniem odpowiedzialności karnej na podstawie tych samych okoliczności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.1975 r, II KR 333/74, OSNKW 1975/8/105).

Przed wszystkim zaś w orbicie powyższych rozważań trzeba stanowczo podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy brak było obiektywnych okoliczności uzasadniających przyjęcie po stronie oskarżonej „afektu”, w rozumieniu hipotezy przepisu art. 148 § 4 k.k. Odmiennej konkluzji nie sposób bowiem wywieść z eksponowanej przez obrońcę okoliczności, że pokrzywdzony wielokrotnie dopuszczał się w przeszłości różnych form przemocy wobec oskarżonej, a co - w jego ocenie - miało uzasadniać jej „silne wzburzenie”, które implikowało inkryminowane zachowanie. Odnosząc się do powyższego należy podnieść, że faktem jest, iż pokrzywdzony znęcał się w przeszłości fizycznie oraz psychicznie nad oskarżoną oraz dziećmi, za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z dnia 10 października 2013 r., wydanym w sprawie II K 375/13, co też przecież uwzględnił sąd I Instancji, podobnie jak fakt, że również pokrzywdzona nadużywała alkoholu, pod którego wpływem bywała także agresywna wobec męża, wszczynając awantury. W tym kontekście warto podnieść, że trzy dni przed inkryminowanym zdarzeniem to właśnie pokrzywdzony zgłosił na Policję naganne zachowanie żony wobec niego (por. k. 280, s. 1 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Również i tych okoliczności zdaje się jednak nie dostrzegać obrońca, nie kwestionując jednocześnie w tym względzie ustaleń sądu a quo.

Skarżący lansując tezę, że oskarżona działała „w afekcie” traci również z pola widzenia fakt, że zdarzenie z dnia 23 października 2013 r. nie miało gwałtownego przebiegu - oskarżony nie zachowywał się przy tym w żadnym razie w sposób usprawiedliwiający silne wzburzenie oskarżonej. Powyższe jednoznacznie wynika z prawidłowych – także w tym przedmiocie - ustaleń faktycznych, których sąd I instancji dokonał na podstawie wyjaśnień samej T. C.; ukazały zaś one, że krytycznego dnia doszło jedynie pomiędzy nią a pokrzywdzonym do sprzeczki, w trakcie której krzyczeli na siebie oraz się szarpali. Z treści dowodów uznanych przez sąd a quo za wiarygodne nie wynika przy tym w żadnym razie, że pokrzywdzony w trakcie tego zdarzenia uderzył oskarżoną lub używał wobec niej innych form przemocy fizycznej. Uwypuklić trzeba także, że oskarżona zadała pokrzywdzonemu cios nożem w okolice powłok brzusznych bezpośrednio po tym, jak ten, odurzony alkoholem, zachwiał się (zatoczył), po czym – jak to ujął sąd I instancji – „poleciał” w jej kierunku i złapał ją za prawą rękę w okolicy pachy (por. s. 2 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Istotnym przy tym jest - dla oceny zachowania oskarżonej - że w swych depozycjach wskazała, iż nie pamięta, czy w tym „zajściu” mąż stosował wobec niej przemoc, a nadto nie jest w stanie podać, co krytycznego dnia ją „zdenerwowało”.

W świetle przedstawionych wyżej racji brak jest więc uzasadnionych przesłanek do przyjęcia, że T. C. działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami; brak jest bowiem podstaw do stwierdzenia występowania okoliczności wzburzenie to usprawiedliwiających. Zachowanie oskarżonej wynikało z „niewłaściwej” oceny zaistniałej sytuacji, na co zasadniczy wpływ miało działanie alkoholu spożytego przez oskarżoną tego dnia oraz jej szeroko pojęte właściwości psychiczne (por. s. 22 i 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W kontekście niniejszej sprawy oraz przytoczonych argumentów wskazać również warto, że nawet autor apelacji dopatruje się przyczyn zdarzenia - będącego przedmiotem osądu – wyłącznie w uwarunkowaniach

dotyczących osoby T. C.. Przedstawione wyżej względy sprzeciwiają się zaś zdecydowanie przyjęciu, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu (usiłowania zabójstwa męża w zamiarze ewentualnym) „w afekcie”, tj. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Reasumując należy skonstatować, że sąd a quo poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie analizy całokształtu przeprowadzonych w toku przewodu sądowego oraz ujawnionych dowodów, które ocenił prawidłowo, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a które słusznie doprowadziły do przypisania oskarżonej sprawstwa oraz winy. Prawidłowa jest wszak subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod stosowne przepisy prawa karnego materialnego - oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W świetle przyjętej przez sąd a quo prawidłowej oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonej oraz kierunku środka odwoławczego, brak jest również podstaw do dokonania korekty skarżonego wyroku w zakresie kary pozbawienia wolności; została ona orzeczona z nadzwyczajnym złagodzeniem – w najniższym ustawowym rozmiarze wynikającym z ustawowego zagrożenia sankcją karną przy zastosowaniu unormowania przepisu art. 60 § 6 pkt 2 k.k. Na marginesie, w tym kontekście, należy zauważyć, że kara 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności została orzeczona wobec oskarżonej, pomimo iż sąd I instancji dostrzegł również okoliczności obciążające oskarżoną (por. s. 29 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z tych wszystkich przyczyn oraz wobec braku uchybień procesowych podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym zwłaszcza wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w pkt I części dyspozytywnej wyroku, przy jednoczesnym uznaniu wniesionej przez obrońcę oskarżonej apelacji za oczywiście bezzasadną - podniesiony w niej zarzut, zważywszy na jego charakter i argumentację, nie mógł bowiem, w żadnym razie, skutkować uznaniem wyroku sądu I instancji za wadliwy.

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej (pkt II wyroku) uzasadniają przepisy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. 2014/635 ze zm.) w zw. z § 14 pkt 5 w zw. z oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013, poz. 461.).

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonej, która została skazana na karę izolacyjną, zachodzą podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów sądowych za II instancję byłoby dla niej zbyt uciążliwe; dlatego też na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od ich zapłaty należało T. C. zwolnić (pkt III wyroku).